

STRESZCZENIE

„Rzeczywistość wyobrażona” to stan umysłu, ale też podświadomości, przetwarzający poznany obraz świata w formę własnych działań artystycznych. Celem badawczym było określenie związków zachodzących pomiędzy wyobrażeniem, wizualizacją danej istoty, a procesem twórczym. Jednocześnie w pracy starałam się wykazać zależności pomiędzy odczuwaniem i przedstawianiem przestrzeni w obrazie, a także fenomen funkcjonowania i działania koloru.

Przytoczony cytat: *Zawsze boję się, że Myśl może nie dolecieć z powrotem do domu, ale bardziej obawiam się o powrót Pamięci*¹, który stanowił myśl przewodnią zarówno pracy pisemnej, jak i cyklu obrazów, stał się dla mnie inspiracją i zachętą do zgłębiania tej tematyki związanej z metaforyczno-wizualnym stanem umysłu. To temat, który cechuje nieprzemijająca aktualność, wyraża strach przed utratą myśli i pamięci, bez których człowiek nie byłby w stanie funkcjonować, rozwijać się i poznawać świata. Te dwa stany towarzyszą nam nieprzerwanie, tworzą nierozzerwalną więź.

W pracy skupiałam się nad tematem związanym z przedstawianiem zwierząt w dziełach malarskich. Motyw ten swój początek miał w sztukach prehistorycznych i ewoluował w późniejszych epokach, stając się źródłem inspiracji dla artystów. W kontekście historycznym, kulturowym i geograficznym, poznając podania i mity z różnych części świata, można było dostrzec różnice w sposobie przedstawiania animalistycznych postaci. Podobnie różnice występują w symbolice poszczególnych zwierząt, która w zależności od kultury, mogła być zarówno pozytywna, jak i negatywna. Ich wspólną cechą jest to, że stworzenia te stanowiły i stanowią do dzisiaj pożywkę dla wyobraźni, ciekawości poznania nieznanego, umożliwiają ucieczkę w nierealny świat i oderwanie się od rzeczywistości.

Do realizacji cyklu obrazów wybrałam format prostokąta. To dobrze znana mi figura, na której najczęściej pracowałam. Okazała się ona optymalna dla stosowanej techniki i technologii. Dla uzyskania spójności i podobnych warunków odbioru całego cyklu świadomie utrzymałam podobną wielkość w większości prac. Dokonany wybór stał się pierwszym elementem konstrukcji obrazów, który zmuszał do przemyśleń nad rozplanowaniem, kompozycją i kadrowaniem, jednocześnie dając wiele możliwości i swobody.

Zastosowanie centralnego układu kompozycyjnego, wypełniającego płaszczyznę całego obrazu, układu zamkniętego z tendencjami do otwierania, było zabiegiem świadomym i celowym. Taka kompozycja podkreśliła ekspresję materii malarskiej, pozorny ruch i wewnętrzną dynamikę postaci.

Istotnym komponentem budującym przestrzeń i ruch w cyklu obrazów był kolor. Podobnie jak w przypadku wizerunków fantastycznych stworzeń wykreowanych na płótnie, również zastosowanym przeze mnie określonym barwom zostało nadane konkretne znaczenie i umowna, autorska symbolika. Jak większość artystów, używałam koloru jako języka, symbolu, a także środka wyrazu określającego moje własne, emocje, wewnętrzne stany ducha.

Pomimo osiągniętego w czasie sporego doświadczenia, przewidywalności i starannie przemyślanego działania, nie można było wykluczyć w akcie tworzenia elementu przypadku. Uzyskany poprzez przetaczanie dużej ilości farb, tworzących nieregularne linie i plamy, niczym w *action painting*, przypadek stał się elementem konstruującym formę. Na początkowym etapie pracy, podobnie jak intuicja, znacząco wpływał na konstruowanie formy i swobodę dalszej realizacji. Jego

1

usankcjonowaniu i weryfikacji służyły kolejne warstwy nakładanych linii i plam barwnych. Choć przypadek nie stanowił podstawowego założenia w pracy, to wkradłszy się, ciekawie urozmaicił, zdynamizował i ubogacił efekt twórczy.

Podczas całego procesu twórczego dbałam o to, aby obraz sprawiał wrażenie powstałego bez wysiłku. Wewnętrznie proces ten stanowił trud tworzenia i zmagania się z własnymi słabościami, przy dążeniu do powstałej, ostatecznej formy. W wielu przypadkach namalowany obraz nasuwał mi koncepcję następnego obrazu.

Powstały cykl to nawiązanie do dawnego świata, pełnego fantazji i magii; bogatego świata wyobraźniowych, figuratywnych form zwierzęcych. Przedstawia wizualizacje dziewięciu zagadkowych, pełnych tajemniczości stworzeń zaczerpniętych z mitów i wywodzących się z różnych kultur. Nadane stworzeniom imiona mają prowokować skojarzenia, nie narzucając odbiorcy konkretnej interpretacji. Każda moja praca to efekt swoistego dialogu pomiędzy mną a obrazem. Relacja ta odsłoniła głęboko drzemiące stany uczuć, emocji, zmagania z własnymi doświadczeniami i pomysłami. Założeniem moim było, aby prace z cyklu „Rzeczywistość wyobrażona” oddziaływały na odbiorcę zarówno gabarytowo fizycznością ogólnych form postaci widzianych z większej odległości, jak i poprzez materię malarską, fakturalną tkankę obrazu widzianą przy bezpośrednim kontakcie z płótnem.

Przeżycia, emocje, uwalnianie myśli głęboko drzemiących w podświadomości to zasady, którymi kierowałam się, realizując mój cykl. Czy zachwycą, wzruszą, wstrząsną widzom? To pytanie pozostawię bez odpowiedzi dla interpretacji własnej odbiorcy.

Sztuka współczesna, jest często uznawana za trudną, niezrozumiałą i niepojętą w odbiorze. Pozostawia niedomówienia i rodzi liczne pytania. Przedstawiając swój świat, wynikający z moich doświadczeń życiowych, poglądów, wrażliwości, nabytej wiedzy i umiejętności, podejmuję to ryzyko. Z pewnością nie wszystkie zawarte w cyklu myśli i emocje zostaną odczytane zgodnie z moimi intencjami, jednak mam nadzieję, że nie spowodują ograniczeń w budowaniu własnej interpretacji i własnej rzeczywistości wyobrażonej. Dążyłam do tego, aby moje prace, zainspirowane różnymi przekazami przedstawienia wykreowanych przeze mnie form fantastycznych stworzeń były pełne ruchu, dynamizmu, aby „żyły” zarówno na obrazie i w umyśle widza, jak i w wymiarze realnego świata.